

Świetnie rozpoczęli fazę play-off koszykarze Enei Zastalu BC! Zielonogórzanie obronili swój parkiet, dwukrotnie pokonując WKS Śląsk Wrocław. >>10

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 16 (450) 22 kwietnia 2022

www.LZG24.pl



To bzdura, że wplątują się we włosy i są krwio pijcami. Za to pomagają nam w walce z komarami i innymi owadami. Warto zadbać o nocnych mieszkańców miasta, dlatego w zielonogórskich parkach pojawiło się 50 drewnianych budek dla nietoperzy.

>> 5



Zabawa się nie kończy! Skwer przy ul. Kopernika zmienił swe ponure oblicze. Teraz są tu ławki, huśtawki, pieńki do skoków i... bezustanny gwar rozradowanych dziecięcych głosów. Zakątek to jedna z inwestycji, o które cierpliwie zabiegali mieszkańcy.

Więcej >> 7

KONSULTACJE

POROZMAWIAJMY O OBWODNICY ZACHODNIEJ

Prezydent Janusz Kubicki i burmistrz Czerwieńska Piotr Iwanus zapraszają mieszkańców na spotkania konsultacyjne w sprawie przebiegu zachodniej obwodnicy Zielonej Góry. Zaplanowano je w poniedziałek, 25 kwietnia, w Wiejskim Domu Kultury w Płotach i we wtorek, 26 kwietnia, w Zespole Edukacyjnym nr 6 w Przylepie. Oba rozpoczną się o 17.00.

W spotkaniach wezmą udział przedstawiciele Departamentu Zarządzania Drogami w magistracie oraz projektant obwodnicy. - Przygotowujemy koncepcję przebiegu zachodniej obwodnicy Zielonej Góry wraz z materiałami niezbędnymi do uzyskania decyzji środowiskowej, a na tę liczymy w drugiej połowie roku - wyjaśnia Krzysztof Staniszewski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania

Drogami. - Podczas spotkań z mieszkańcami skonsultujemy wszystkie możliwe warianty przebiegu drogi. Głównie chodzi nam o odcinek na wysokości Przylepu i Płotów, który wzbudza największe kontrowersje. Pokażemy całą trasę, od Trasy Północnej do miejscowości Wysokie, przyszłe skrzyżowania i zjazdy - uściśla dyrektor i dodaje, że postara się rozwiązać wszelkie wątpliwości mieszkańców.

K. Staniszewski przypomina też, że w miejscowości Wysokie Zarząd Dróg Wojewódzkich planuje zakończenie swojej części inwestycji - mostu w Pomorsku.

Wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk podkreśla, że po powstaniu obwodnicy zachodniej Zielona Góra będzie miała praktycznie przebudowany cały układ komunikacyjny. - Wszystkie nasze obwodnice połączą się w jeden ciąg,

który okrąży powiększone miasto, co pokazuje, że warto być konsekwentnym w działaniu - przekonuje K. Kaliszuk.

Przypomnijmy. Do mostu w Pomorsku ma prowadzić obwodnica, która ominie Łężyce, Czerwieńsk, Płoty i Przylep. Drogę od Pomorska do Sulechowa sfinansuje MON, koszt tego zadania wyniesie ok. 130 mln zł. Most w Pomorsku wraz z droga-

mi dojazdowymi to wydatek rzędu ok. 118 mln zł (80 proc. pieniędzy pochodzić będzie z funduszy rządowych). Obwodnica zachodnia Zielonej Góry ma kosztować ok. 110 mln zł, z czego 78 mln zł to fundusze europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko na lata 2021-2027 (FENIKS), województwo lubuskie dołoży do tej inwestycji 15 mln zł, a miasto Zielona Góra 17 mln zł. Łącznie trasa

z Zielonej Góry do Sulechowa pochłonie 358 mln zł.

Pod koniec roku miasto ogłosi przetarg na obwodnicę w formule „Zaprojektuj i wybuduj”. Roboty budowlane przewidywane są w latach 2024-2026. W tym przypadku inwestorem jest Zielona Góra. Za drogę z Pomorska do Sulechowa i most ma odpowiadać Zarząd Dróg Wojewódzkich.

(rk)

WIELKANOC

Polewali wodą na szczęście

W lany poniedziałek tradycji stało się zadość i woda lała się strumieniami. I to prosto ze strażackich węży! Mieszkańcy sołectw przywitali strażaków ochotników, którzy polewali dachy wodą, by ustrzec domostwa przed ogniem i nieszczęściem.

Strażacy ochotnicy z zielonogórskich sołectw Poniedziałek Wielkanocny mają zaplanowany od lat. Kompletują ekwipunek, wsiadają do wo-



Ekipa „polewaczy” z OSP Jarogniewice dziękuje mieszkańcom za wspaniałe przyjęcie. Za rok powrócą!



Fot. Archiwum OSP Jarogniewice

zów i ruszają na spotkanie z mieszkańcami. Obostrzenia pandemiczne trochę przyhamowały tę świąteczną tradycję, ale w tym roku powróciła ona ze zdwojoną siłą i przyniosła, zarówno strażakom, jak i mieszkańcom, dużo radości. - To była świetna zabawa, zostaliśmy bardzo miło przyjęci przez mieszkańców Kiełpina, Jeleniowa i Jarogniewic, pogoda dopisała. Wspólnie spędziliśmy fantastyczny czas - mówią strażacy z OSP w Jarogniewicach.

W Suchej dzieci wybiegły na osiedlowe ulice i dołączyły ze swoimi zabawkami na wodę, a niektórzy doro-

śli z ogródków odpowiedzieli strażakom na ich wodny atak. Wszędzie było mokro, ale nikomu to nie przeszkadzało, bo liczyła się dobra zabawa.

Tradycję lanego poniedziałku kultywowali też strażacy ze Starego Kisielina, Zawady, Raculi i Przylepu. Wszyscy dziękują za wspaniałe przyjęcie przez mieszkańców i zapewniają, że za rok również przyjadą, by polewać domy na szczęście i chronić je przed niebezpieczeństwem.

Przy okazji jednostki OSP zbierały też datki do puszek, które przeznaczają na swój rozwój i zakup potrzebnego sprzętu. (ap)

SZCZEPIONIA

Czwarta dawka

Od środy trwają szczepienia przeciwko COVID-19 czwartą dawką, czyli drugą przypominającą dla seniorów 80+. Zaprasza punkt szczepień w Centrum Biznesu.

Przed podaniem drugiej dawki przypominającej trzeba zachować odstęp co najmniej pięciu miesięcy (150 dni) od podania pierwszej dawki przypominającej. Doktorzy Robert Górski i Daniel Raduszczyński zapraszają seniorów 80+ do punktu szczepień

w Centrum Biznesu przy ul. Bohaterów Westerplatte 23. Można zarejestrować się przez bezpłatną infolinię 989 lub Internetowe Konto Pacjenta a także na miejscu w punkcie. Oprócz szczepionych czwartą dawką seniorów 80+, szczepieni są również pozostali pacjenci. Dzieci w wieku 5-11 lat szczepione są wyłącznie w piątki. Pierwszeństwo mają osoby umówione na konkretne godziny. Terminy szczepień: zawsze w godz. 9.30-13.30 oraz 14.30-17.30 - piątek (22 kwietnia), środa (27 kwietnia), czwartek (28 kwietnia), piątek (29 kwietnia). (rk)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



WYDARZENIE

Ton nadają goście festiwalu

W czwartek rozpoczął się Festiwal „Klan Machaliców i Przyjaciele” - I Zielonogórskie Spotkania Artystyczne. - Spotykamy się w Muzeum Ziemi Lubuskiej, Piekarni Cichej Kobiety i Lubuskim Teatrze. Z Krystyną Jandą, Danielem Olbrychskim, Katarzyną Żak - zapowiada Krzysztof Machalica.

- **Klan Machaliców to wyjątkowo rozbudzone artystycznie towarzystwo. Pewnie zdarzały się wam wspólne występy w rodzinnym domu...**

Krzysztof Machalica: - No właśnie nigdy. W domu nie było wspólnych występów, nie śpiewaliśmy razem.

- **I nie zakładał pan zespołów z braćmi - Aleksandrem i Piotrem?**

- Kiedy mieszkaliśmy razem, w ogóle nie było o tym mowy. Dopiero podczas, bo dawaj X edycji festiwalu Quest Europe, padł pomysł, żebyśmy z Piotrem zrobili wspólny koncert. I tak dwóch braci ruszyło w tournée po gminie.

- **Po latach ród Machaliców bierze szturm na Zieloną Górę. Po raz pierwszy odbywa się tu festiwal poświęcony twórczości rodziny. A miało skończyć się na pamiątkowej ławeczce Piotra Machalicy...**

- Rzeczywiście był taki pomysł, choć ławeczki to żadne novum. Ławeczka upamiętniająca Piotra stanie w

Częstochowie, odsłonięcie w lipcu. Nasz prezydent, Janusz Kubicki, wpadł na pomysł, by postawić na imprezę cykliczną. Tak zrodził się pomysł festiwalu związanego z twórczością rodziny Machaliców - I Zielonogórskie Spotkania Artystyczne.

- **Nestor rodu - Henryk Machalica oraz synowie - Krzysztof, Aleksander i Piotr to zbiór talentów i osiągnięć teatralnych, filmowych i muzycznych. Jeśli dodać do tego waszych wspólnych przyjaciół, mamy gotowy przepis na festiwal! Jakie gwiazdy zobaczymy w Zielonej Górze?**

- Pierwszy wybór padł na Daniela Olbrychskiego. Ojciec, Piotrek i Olek pracowali z nim, ja też go poznałem. Przyjedzie Kryśka Janda. Ojciec grał z nią w Teatrze Narodowym, Piotrek w Teatrze Powszechnym. Później, kiedy założyła Polonię i Och-Teatr, Piotruś był tam stałym bywalcem. Krystynę Jandę podczas festiwalu zobaczymy w spektaklu „Zapiski z wygnania” w reżyserii Magdy Umer. Pojawi



- Miała być ławeczka, ale prezydent Zielonej Góry wpadł na pomysł, by postawić na imprezę cykliczną. Tak zrodził się pomysł festiwalu związanego z twórczością rodziny Machaliców - mówi Krzysztof Machalica, zielonogórski radny, były sportowiec.

Fot. Bartosz Mirosławski

się Kasia Żak z piosenkami Osieckiej. Szykuje się również wernisaż i spotkanie z Janem Wołkiem.

- **A pana usłyszymy podczas festiwalu?**

- Zapraszam na koncert zamykający festiwal. Wystąpię obok świetnych wokalistów - Łucji Lucy Żyialis,

Lecha Popławskiego, Marcin Wiśniewskiego i zespołu wokalnego Studio Atut. Oczywiście z zespołem Robert Chyła Quartet.

- **Podobno warto założyć wygodne buty, bo festiwalowe wydarzenia będą w różnych miejscach Zielonej Góry.**

- Zobaczymy się w Muzeum Ziemi Lubuskiej, Piekarni Cichej Kobiety i Lubuskim Teatrze - od czwartku do soboty.

- **W czasie festiwalu ma się znaleźć przestrzeń na rozmowy i wspomnienia dotyczące Henryka i Piotra Machaliców. Celujecie w sentymentalny nastrój?**

- Wszystko zależy od prowadzących i zaproszonych gości. Piekarnia Cichej Kobiety ma stałą publiczność. Repertuar Młynarskiego, Kofty czy piosenki o wolności zawsze były tam dobrze odbierane. Festiwal to pretekst do spotkania, ale to goście nadadzą mu ton.

- **Dziękuję.**

Agnieszka Hałas

FESTIWAL „KLAN MACHALICÓW I PRZYJACIELE”

PIĄTEK, 22 KWIETNIA

● **Muzeum Ziemi Lubuskiej:** 16.00 - spotkanie z Danielem Olbrychskim, 17.30 - filmy, spektakle i programy telewizyjne z udziałem Henryka, Piotra i Aleksandra Machaliców.
● **Lubuski Teatr:** 19.00 - spektakl „Zapiski z wygnania”, reż. Magda

Umer, obsada Krystyna Janda i Janusz Bogacki z zespołem muzycznym, po spektaklu spotkanie z K. Jandą.
● **Piekarnia Cichej Kobiety:** 21.00 - recital utworów Brassensa w wykonaniu Marcina Wiśniewskiego oraz zespołu Robert Chyła Quartet; 23.00 - wieczór festiwalowy.

SOBOTA 23 KWIETNIA

● **Muzeum Ziemi Lubuskiej:** 17.00 - filmy, spektakle i programy telewizyjne z udziałem Henryka, Piotra i Aleksandra Machaliców.
● **Lubuski Teatr:** 19.00 - koncert Katarzyny Żak z zespołem „Mitosna Osiecka”, piosenki

Agnieszki Osieckiej, po koncercie spotkanie z K. Żak.
● **Piekarnia Cichej Kobiety:** 21.00 - koncert Krzysztof Machalica i przyjaciele, zespół Robert Chyła Quartet, wokaliści Łucja Lucy Żyialis, K. Machalica, Lech Popławski, Marcin Wiśniewski, zespół wokalny Studio Atut.

HANDEL

Chmury nad byłymi sklepami Intermarche

- Czujemy się rozgoryczeni, opuszczeni i oszukani - skarży się część pracowników sieci sklepów w Zielonej Górze, niegdyś działających pod marką Intermarche, którym firma nie wypłaciła pensji przed świętami. Pracownicy martwią się, co będzie dalej. Właściciel Janusz Jasiński tłumaczy, że kłopoty są spowodowane sporem z grupą Muszkietierowie.

Janusz Jasiński to postać znana w regionie, biznesmen prowadzi klub koszykarski Enea Zastal BC, jest przewodniczącym Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej, ale także właścicielem sieci sklepów w Zielonej Górze, które jeszcze do niedawna funkcjonowały pod szyldem Intermarche. Biznesmen znajduje się w prawnym konflikcie z właścicielem marki - grupą Muszkietierowie - i wygląda na to, że jego działalność sklepową znalazła się w kryzysie.

W tym roku przedsiębiorca zamknął jeden z pięciu swoich marketów, na os. Zacisze. W marcu zaś część pracowników sklepu na os. Pomorskim otrzymała pensje opóźnione o 11 dni. W kwietniu sytuacja się powtórzyła i niektórzy musieli przygotować Wielkanoc sięgając do swoich oszczędności. Pracownicy nie ukrywają, że są rozgoryczeni, czują się opuszczeni i oszukani.

Złe nastroje wśród załogi

- Oglądałem naszego właściciela w programie „Magazyn śledczy Anity Gargas”, gdzie podkreślał, jak to rzekomo zawsze najważniejszy jest dla niego pracownik. To kłamstwo, przed świętami zostawiono nas na lodzie. Jak sobie przypominam jego słowa, to szlag mnie trafia - mówi pan Mariusz (prawdziwe imię i nazwisko do wiadomości redakcji), pracownik sklepu. - Nikt się nami nie interesuje, nikt nie martwi się z czego mamy żyć. Nastroje wśród załogi są złe, boimy się, co będzie dalej,



Pracownicy sklepu na os. Pomorskim nie otrzymali przed świętami wypłaty

szczególnie że są problemy z dostawcami.

Te opinie potwierdza pani Elżbieta (prawdziwe imię i nazwisko do wiadomości redakcji), która niedawno odeszła ze sklepu na os. Pomorskim właśnie przez obawy o wynagrodzenie.

- Mam kredyty do spłaty, nie mogłam sobie pozwolić na to, że przepracuję miesiąc i nie dostanę za to pensji - tłumaczy. - Od pewnego czasu widziałam, że coś złego się dzieje w sklepie. Odchodzili kolejni dostawcy, brakowało świeżego pieczywa i mięsa, rezygnowano z części promocji. Wiem też, że są jakieś problemy z koncesją na alkohol. To wszystko od razu przełożyło się na mniejszą liczbę klientów. Tymczasem nikt z kierownictwa niczego nie tłumaczył, nie ostrzegał. Ludzie w załóżdze zaczęli się bać i brać zwolnienia. Ogólnie ten

sklep wygląda obecnie tak, jakby miał się zamknąć z dnia na dzień.

I faktycznie, gdy odwiedziliśmy market w południe to widać, że ok. 1/3 jego powierzchni jest wyłączona z pracy i jedynie zastąpiona regałami. Pustymi alejkami przechadza się garstka klientów, z obsługi widać zaledwie trzy osoby...

PIp kontroluje

Jeszcze wcześniej z firmą J. Jasińskiego pożegnała się pani Iwona (prawdziwe imię i nazwisko do wiadomości redakcji). - Tam zawsze była zła organizacja pracy. Pan Jasiński w ogóle nie interesował się losem swoich pracowników, ważne, aby kasa się zgadzała. Tymczasem jego zaufani ludzie odnosili się do nas z pogardą. Musiałam być na każde wezwanie, nigdy nie mogłam wziąć wolnego, czułam się jakbym

była tresowana - twierdzi zielonogórzanka.

Czarę goryczy miały przepełnione oskarżenia za błędy popełnione w sklepie, kiedy Iwona znajdowała się na zwolnieniu. - Oczekiwano ode mnie, że za to zapłacę. Nie miałam już więcej siły tam pracować, to mnie wykańczało. Kiedy ta współpraca się zakończyła, jeszcze pół roku musiałam leczyć się psychiatrycznie - podkreśla.

Co warto zaznaczyć Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła kontrolę w sklepie na os. Pomorskim. - Ujawniono nieprawidłowości, nieterminową wypłatę wynagrodzeń. Pensje zostały wypłacone pracownikom z opóźnieniem, jednak jeszcze przed podjęciem postępowania przez inspektora pracy - informuje Barbara Babcz z PiP. - Obecnie w związku z napływającymi

mi do nas sygnałami, w celu ustalenia stanu faktycznego w zakresie przestrzegania prawa pracy, planowane są kolejne czynności.

Będziemy walczyć o każdy sklep

Jak J. Jasiński odnosi się do ostatnich problemów z wypłatami? - Wszystkie te kłopoty są spowodowane naszym konfliktem z grupą Muszkietierowie. Nie jest tajemnicą, że Francuzi wycofują się z Polski, chcą przy tym wyciągnąć jak najwięcej pieniędzy od dotychczasowych franczyzobiorców korzystających z szyldu Intermarche. Chcą nas doprowadzić do ruiny, przejąć sklepy i wyciągnąć zyski z ich sprzedaży. To dlatego mieliśmy też problem z dostawcami, na których wywierano presję, aby zrezygnowali ze współpracy z nami. To brutalna gra - przekonuje J. Jasiński.

Jak to się ma do skarg pracowników, m.in. sklepu na os. Pomorskim? - Jest to spowodowane niezrozumieniem dla nas decyzją komornika, który zablokował konto, z którego wykonywane są wypłaty. Jest to złamanie prawa - twierdzi J. Jasiński. I kontynuuje: - W zeszłym miesiącu zapłaciliśmy pracownikom tak szybko, jak to było możliwe, jeszcze przed interwencją PiP. Teraz w kwietniu też tak będzie. Niestety, nie zdążyliśmy przed Wielkanocą, dlatego przygotowaliśmy dla nich paczki świąteczne, a pensje będą we wtorek po świętach.

Nasz rozmówca podkreśla, że będzie na sali sądowej walczył o przetrwanie sklepów w Zielonej Górze. - Ten

na Zaciszu był nie do uratowania ze względu na wysoki czynsz, ale za wszelką cenę postaramy się zachować pozostałe. Działamy na zielonogórskim rynku od ponad 25 lat. Pierwszy sklep pod szyldem Intermarche pojawił się w Polsce właśnie w naszym mieście. Dziś patrząc na postępowanie grupy Muszkietierowie żałuję, że namawiałem innych przedsiębiorców do współpracy z Francuzami, jak widać bezwzględne tradycje kolonialne są wśród nich dalej żywe - uważa J. Jasiński.

Związki pomogą

Tłumaczenia biznesmena nie przekonują pracowników, z którymi rozmawiamy. Zauważają, że innym sklepom spożywczym klientów nie brakuje, a oni sami nie są z nikim w konflikcie, swoją pracę wykonują należycie.

- Nie może być tak, że gdy pracodawca jest w jakimś sporze, to w pierwszej kolejności cierpią z tego powodu pracownicy. To są często osoby mniej zamożne i obawiam się, że niektórzy mogli mieć w tym roku smutne święta - zauważa Bogusław Motowidło, przewodniczący zielonogórskiego NSZZ „Solidarność”. - Dlatego zapraszam do kontaktu wszystkie osoby, które mają problemy z uzyskaniem należnych wynagrodzeń. Jako związek zawodowy na pewno postaramy się doradzić i pomóc prawnie.

W związku z całą sytuacją przesłaliśmy również pytania do grupy Muszkietierowie. Na razie nie otrzymaliśmy odpowiedzi od firmy.

Maciej Dobrowolski

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Teren wokół wigwamu zmienił się w ogromną salę zabaw. Maluchy szukały słodkich niespodzianek, nakarmiły zajączki w minizoo i pomalowały gigantycznego wielkanocnego zająca. Rodzice w tym czasie wzięli udział m.in. w kiermaszu charytatywnym dla Ani Woźnickiej. - Wielka Sobota w Ogrodzie Botanicznym okazała się strzałem w dziesiątkę. Przybyło blisko 1500 osób! - relacjonuje Paweł Wysocki, inicjator wydarzenia.



Fot. Bartosz Miroslawski

UNIwersytet ZIELONOGÓRSKI

Na początku ważne są małe kroki: herbata, zabawka

Wojna w Ukrainie, napływający uchodźcy, strach o jutro i pytanie jak żyć w tych niepewnych czasach... O tym w rozmowie z dr hab. Iwoną Grzegorzewską, prof. UZ z Instytutu Psychologii.

- Jak okazać osobom z Ukrainy pomoc i wsparcie?

Dr hab. Iwona Grzegorzewska: - Sytuacja wojenna, która dotknęła mieszkańców Ukrainy i wszystkich Europejczyków to doświadczenie, którego nikt się nie spodziewał. Najbardziej doświadczeni są Ukraincy. Ich bezpośrednio dotknęła trauma wojny: zniszczenia, strach o życie, utrata miejsca zamieszkania, konieczność chowania się w bunkrach, ucieczka z kraju, niepokój o losy najbliższych. Obecnie, na tym etapie, na jakim jesteśmy w obliczu wojny w Ukrainie, mamy do czynienia u osób uczestniczących bezpośrednio lub pośrednio w działaniach związanych z wojną, z objawami ostrej reakcji na stres.

- Jakie to objawy?

- W pierwszych dniach, tygodniach najczęściej występuje oszołomienie, wyraźna dezorientacja, nierozumienie bodźców docierających z otoczenia - poczucie nie-realitysności siebie, poczucie pustki. Naturalnym w tej nienormalnej sytuacji jest doświadczanie strachu, niepokoju, lęku. Objawy te wiążą się z ekstremalnym stresem. To, jak uchodźca reaguje w takiej sytuacji, zależy od jego konstrukcji psychicznej, przeszłych doświadczeń. Po ustąpieniu sytuacji bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia, w dalszej kolejności mogą pojawiać się m.in. dojmujące uczucie rozpa-

czy i braku nadziei, nadmierny smutek, potrzeba izolacji, niekontrolowany płacz, objawy napięcia: niepokój, niemożność odpoczynku, rozdrażnienie, trudności z pamięcią i utrzymaniem uwagi, czasami złość i agresja słowna (także w kierunku osób chcących pomagać) oraz poczucie braku kontroli nad sobą i własnym zachowaniem.

- Co zatem mamy robić?

- Uchodźcy najbardziej potrzebują spokoju, bezpieczeństwa i równowagi. Podstawowa zasada, którą powinniśmy się kierować to uważna obecność i gotowość do pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb. W pierwszej kolejności takich jak dach nad głową, środki do życia, pomoc w opiece nad dziećmi czy możliwość pracy. Czasami pomoc powinna polegać na obecności, rozmowie, byciu w codziennych czynnościach. Starajmy się pytać, czy możemy jakoś pomóc, ponieważ osoba w kryzysie może wstydzić się poprosić o coś sama. Gdy uspokoi się i będzie miała większy dostęp do swoich potrzeb - będzie wiedziała, że może się do nas zwrócić. W kontaktach trzeba wykazać się delikatnością, uważnością, taktem i dyskrecją. Jedni będą potrzebować rozmowy, a inni wolą samotność - należy to uszanować. Czasami, jeśli problemy emocjonalne nasilają się, niezbędna jest pomoc specjalistyczna, psychologa i/lub psychiatry.



Fot. Materiały prywatne

- Stres, jaki wywołuje samo obserwowanie kryzysu w Ukrainie, wzmacnia lęk, a to jest szkodliwe dla zdrowia i psychiki - mówi dr hab. Iwona Grzegorzewska, prof. UZ

- Od czego zacząć?

- Na początku ważne są małe kroki: herbata, zabawka dla dziecka, ładowarka do telefonu. W trakcie kontaktu najważniejszy jest spokój, dobra organizacja i równowaga. Najczęściej uchodźcami są kobiety i dzieci. Najbardziej potrzebują bezpieczeństwa i normalności. Pomoc powinna być dostosowana do wieku i oczekiwań dzieci. Niektóre uczą się on-line w swoich ukraińskich szkołach, inne uczą się w polskich szkołach, które ułatwiają im start i adaptację. Dzieciom należy stworzyć warunki jak najbardziej podobne do ich warunków codziennego życia w Ukra-

inie. Stworzyć możliwość kontynuowania aktywności, np. uprawianie sportów, granie na instrumentach, itp.

- Jak rozmawiać z naszymi dziećmi o wojnie?

- Wojna toczy się za naszymi granicami. Jest wszechobecna w rozmowach, mediach i naszych myślach. U każdego, również u dzieci, może wywoływać strach, niepokój, złość. Są to emocje adekwatne do sytuacji, wojna bowiem jest groźna i należy się jej bać. Szczególnie gdy toczy się niedaleko nas. Rozmowy na temat wojny powinny być naturalne i dopasowane do wieku dziecka. Do-

brym punktem wyjścia jest zapytanie dziecka, co już wie i jak się z tym czuje. Pretekstem do rozmowy u młodszych dzieci może być wspólna zabawa czy rysunek. Dzieci z różną świadomością i różną intensywnością mogą odbierać rzeczywistość. Niektóre mogą być nieświadome toczącej się w Ukrainie wojny, inne mogą doświadczać intensywnych emocji połączonych z objawami somatycznymi np. zaburzenia snu. Rodzaj i intensywność reakcji zależy od wieku dziecka, jego konstrukcji psychicznej, reakcji rodziców na wojnę, podatności indywidualnej.

- A jeśli dziecko zada trudne pytanie?

- Jeśli zada pytanie, które może wydawać się trudne, np. „Czy nas zaatakują, czy wszyscy umrą?”, zachowajmy spokój, zapewnimy je, że tak się nie stanie, ale spróbujmy też dowiedzieć się, co jest powodem tej obawy. Jeśli uda się zrozumieć, skąd pochodzą te lęki, istnieje większa szansa, że będziemy w stanie uspokoić dziecko. Należy dawkaować informacje, które słyszy i widzi dziecko. Dzieci mają prawo do informacji i wiedzy o świecie, ale dorośli mają obowiązek chronić je przed okrucieństwem tego świata.

- Jak dla własnego zdrowia psychicznego radzić sobie z obecną sytuacją?

- Polacy wiele doświadczali w swojej historii i chociaż już kolejne pokolenie

żyje w świecie pokoju, to trauma międzypokoleniowa jest wciąż obecna w naszej psychice. Dodatkowo musimy pamiętać, że jesteśmy nadkruszeni pandemią, która też była sytuacją nagłą i ekstremalnie trudną. Poczuliśmy kruchość życia, nietrwałość szczęścia, a teraz od razu przychodzi następne wyzwanie. Stres, jaki wywołuje samo obserwowanie kryzysu w Ukrainie, wzmacnia lęk, a to jest szkodliwe dla zdrowia i psychiki. Choć nie mamy doświadczeń, jak radzić sobie z podobną traumą, możemy zastosować kilka prostych zasad. Po pierwsze zadbać o siebie. I to nie chodzi tylko o unikanie niebezpiecznych sytuacji czy kontrolowanie źródeł zagrożenia, ale także inwestowanie w swoje wewnętrzne i zewnętrzne zasoby, bo dzięki nim będziemy w stanie lepiej ocenić sytuację, w której jesteśmy i będziemy mogli reagować na to co jest realne, udzielać pomocy, która jest najbardziej potrzebna. Kolejna zasada dotyczy unikania nadmiaru informacji. Przebodźcowanie może sprawić, że będziemy odczuwać rozdrażnienie, wahania nastroju czy trudności w skupieniu się na zadaniach w pracy czy w szkole. Informacje należy ograniczyć i wyznaczyć sobie czas w ciągu dnia, np. godzinę, na ich sprawdzenie. Unikajmy również oglądania wiadomości czy czytania doniesień wojennych tuż przed snem.

- Dziękuję.

Katarzyna Doszczak
Biuro Prasowe UZ

WOLONTARIUSZE

Podziękowania za okazane serce

Były lzy, czułe gesty i historie, przy których łamie się głos. Przy wspólnych stołach usiedli wolontariusze i ich podopieczni, którzy uciekli przed wojną w Ukrainie.

Hanna Prokopenko do Zielonej Góry trafiła 7 marca. Przyjechała z Kijowa. - Czuję się tu jak w rodzinie - mówiła wzruszona przed gośćmi zgromadzonymi w hali przy ul. Urszuli. To tu swój tymczasowy dom codziennie znajdują wojenni uchodźcy



- Jestem dumny, że mogę tu z wami być - mówił prezydent Janusz Kubicki dziękując tym, którzy okazali serce

Fot. Piotr Jędrzura

z Ukrainy. To właśnie tu spotkali się jeszcze przed Wielkanocą podczas uroczystego obiadu. - Przy całym ogromie tragedii, która się dzieje, życzę wam, by świat wokół nas był normalny, bezpieczny i spokojny - zwrócił się do gości prezydent Janusz Kubicki.

Szczególne podziękowania skierował do wolontariuszy, którzy od niemal dwóch miesięcy działają w Zielonej Górze na rzecz Ukraińców. - To był impuls - twierdzi Szymon Piątek, który na co dzień pomaga w punkcie przy ul. Dolnej 6. Pośredniczy w przyjmowaniu i przekazywaniu darów. Dziś je-

go charytatywna praca została doceniona. Dyplomy z podziękowaniami dostało 80 wolontariuszy. Podczas spotkania nie zabrakło również czułych słów i gestów ze strony naszych gości z Ukrainy, którzy dziękowali za okazaną pomoc. Szczególne podziękowania należą się również załodze z Palmiarni, która codziennie gotuje dla uchodźców, MOSiR, który jest gospodarzem hali przy ul. Urszuli i wspierającym charytatywne działania strażakom z OSP. - To nie państwo zdało egzamin. To Polacy zdali egzamin. Bez was nie dalibyśmy rady - podsumował J. Kubicki. (ah)

PRZYRODA

Domki dla naszych nocnych sąsiadów

W parkach pojawiło się 50 budek dla nietoperzy. - Są naszymi sąsiadami. Zielona Góra to też ich miasto. Pomagają nam w walce z komarami i innymi szkodnikami. Dlatego warto zatroszczyć się o te małe ssaki - przekonuje ZGK.

Zakład Gospodarki Komunalnej po raz pierwszy zadbął o nocnych mieszkańców naszego miasta, przygotowując dla nich drewniane schronienia. W przedświątecznym tygodniu domki dla nietoperzy pojawiły się w sześciu parkach: Tysiąclecia, Piastowskim, Sowińskiego oraz w Ochli, Kiełpinie i Starym Kisielinie. Łącznie 50 domków w pięciu różnych rozmiarach, odpowiadających różnym gatunkom nietoperzy, które żyją w naszym mieście.

- Mamy nadzieję, że szybko się w nich zadomowią... i że nie są to ostatnie domki, które dla nich przyszykowaliśmy - mówi Agnieszka Miszon z ZGK. - Budki zamontowaliśmy na drzewach, w niedalekiej odległości od źródła światła, do którego, gdy się ściemnia, lgną wszystkie owady. Stąd nietoperze mają bliźniutko do pożywienia.



Na nietoperze, które dopiero budzą się z zimowego snu, w parkach czekają nowe, komfortowe mieszkania

Jeden skrzydlaty „zielonogórzanin” dziennie może zjeść nawet 2 tys. komarów. Cała kolonia upora się z rojem bzyczących natrętów. Nietoperze pomieszkują w zacisznych, trudno dostępnych miejscach: w szczelinach drzew, dziuplach, ale też na strychach, w piwnicach, w stosach drewna, w opuszczonych budynkach czy pod mostami. Albo w budkach o specjalnej konstrukcji, wykonanych przez człowieka, do których wlot znajduje się z dołu drewnianego domku z dwiema komorami. Ich mali mieszkańcy mogą je zmieniać w zależności od temperatury. W Zielonej Górze nietoperze obecne są na ogródkach działkowych, na starszych zadrzewionych osiedlach domków jednorodzinnych, w parkach... Są raczej niewidocznymi mieszkańcami zurbanizowanych terenów. Mimo to, zwłaszcza wśród pań, niezastępowanie cieszą się złą sławą za rzekome

wplątywanie się w ludzkie włosy. - To nieprawda - walczy z mitem ZGK. To prawdopodobnie tylko dawny straszak na panny, aby wieczorami potajemnie nie wymykały się na schadzki. Ponadto w odróżnieniu od gatunków Ameryki Południowej, które żywią się krwią innych zwierząt, polskie nietoperze nie piją krwi. Są owadożerne i bezpieczne dla człowieka. I są pod ochroną.

Nietoperze to nie jedyni pożądanymi sąsiedzi zielonogórzan. ZGK spodziewa się niebawem również transportu około 400 budek dla jerzyków. W ub. r. rozdawało je mieszkańcom. - Tegoroczne zawisną na budynkach większości zielonogórskich szkół, które zobowiązały się do ich powieszenia - zapowiada A. Miszon.

Jerzyki apetytem biją nietoperze na głowę: ten mały ptaszek dziennie pochłonie nawet 20 tys. owadów. (el)

AKCJA

Wyciskają by wesprzeć

W niedzielę, 24 kwietnia, kolejna odsłona akcji „Milion swingów dla autyzmu”.

Nazwa jest jednak myląca. To nie będzie tańiec, a wyciskanie siódmych potów przy użyciu odważników kulowych. Wszystko po to, by pomóc osobom zmagającym się z autyzmem. Wydarzenie zaplanowano w godz. 12.00-17.00 na placu przed Studiem Treningu Personalnego Yama, ul. Sowińskiego 42. Od 12.00 do 15.00 przewidziano atrakcje dla dzieci. Wstęp kosztuje 20 zł plus wolne datki na rozbudowę placu sensorycznego przy siedzibie „Dalej Razem”, przy ul. Sienkiewicza 10. Gościem specjalnym akcji będzie Rademenez, rekordzista Guinnessa w rapowaniu. Całkowity dochód z imprezy zostanie przeznaczony na wsparcie Stowarzyszenia Pomocy Osobom Autystycznym „Dalej Razem”.

(rk)

CIEKAWOSTKA

Wóz strażacki na działkach!

Odwiedzający ogródki na Jędrzychowie mogą napotkać niecodzienne zjawisko - stary wóz strażacki, który utknął wjeżdżając na działkę.

O tym, że na działkach na Jędrzychowie można zobaczyć „ciekawą” pojeźdźcę poinformował nas jeden z czytelników. I faktycznie, kiedy odwiedzamy ROD 35-lecia znajdujemy stary wóz strażacki, który według ozna-

kowania musiał kiedyś należeć do OSP w Turze. - Stoi tak już kilka tygodni - twierdzi Tomasz Kliński, którego spotykamy na miejscu. - Słyszałem, że właściciel kupił go na jakiejś aukcji. Ostatnio postanowił nim wjechać na swoją działkę, ale coś nie wyszło i kompletnie utknął. Widziałem, że próbowano go wyciągać na różne sposoby, ale musiał mocno się zakopać. Dobrze, że chociaż nie blokuje ścieżki.

Zarząd ogrodów działkowych jest świadomy powstałego problemu. - Ten pojazd pojawiał się u nas od roku - mówi Zdzisław Szcze-

pański, wiceprezes zarządu. - Ostatnio, jak widać, właściciel uznał, że może go postawić na swojej działce. To nie był dobry pomysł. Wóz jest kompletnie unieruchomiony i moim zdaniem trzeba go będzie wyciągnąć za pomocą jakiegoś specjalistycznego dźwigu. Jako zarząd wezwaliśmy właściciela do działania, ale niestety na razie nie reaguje na nasze prośby. Ta sytuacja ciągnie się już od trzech tygodni. Jeżeli do końca maja wóz strażacki nie opuści terenu ogrodów, będziemy musieli podjąć oficjalne prawne kroki w tej sprawie. (md)



Fot. Maciej Dobrowolski

Wóz nie wjechał do ogródka. Musiał się mocno zakopać i utknął.

AKCJA

Wszystko dzieciom

W niedzielę, 24 kwietnia, w godz. 8.00-18.30, na orliku w Raculi, odbędzie się piłkarski turniej charytatywny na rzecz dzieci z Ukrainy. To drugie podejście do imprezy.

Ostatnio szyki organizatorom pokrzyżowała pogoda. Dochód w całości zostanie przekazany dla 127 ukraińskich dzieci, które przyjął Szkolny Klub Olimpijczyka i Zespół Edukacyjny nr 4. Możemy pomóc ku-

pując ciasto, watę cukrową i kiełbasę z grilla. Na koncie wpłynę „wpisowe” od dziesięciu drużyn - 4 tys. zł. Będzie też można wrzucić „grosiki” do puszek. Pomysłodawcami są Łukasz Zasiłek i Cezary Cendrowski. Nie zabraknie dmuchańców, popcornu, waty cukrowej, ciasta, kawy i herbaty. Organizatorami są ZE nr 4 w Zielonej Górze-Drzonkowie, Orlik Racula, Stowarzyszenie Moje Miasto, Stowarzyszenie Dobry Start, Stowarzyszenie Kobiet „Raculanka” i Stowarzyszenie „Racula”. Patronat nad imprezą objął prezydent Janusz Kubicki. (rk)

WIELKANOC

Dzień Dobra dla Ukrainy

Caritas Polska organizuje Dzień Dobra dla Ukrainy w niedzielę, 24 kwietnia, kiedy przypada prawosławna Wielkanoc i Niedziela Miłosierdzia Bożego. To wielkonoctny piknik rodzinny.

- Chcemy pomóc uchodźcom z Ukrainy spędzić te święta w bardzo trudnym dla nich momencie i pokazać, że mogą na nas liczyć, bo jesteśmy wspólnotą dobra - mówi ksiądz ks. Stanisław Podfigórny, dyrektor Caritas Diecezji Zielono-

górsko-Gorzowskiej. - Do brem chcemy się też podzielić z wolontariuszami, zielonogórzanami, którzy w trudnym czasie pandemii i wojny w Ukrainie pokazali, że mają wielkie serca. W ten sposób dziękujemy im za ofiarność.

Do inicjatywy przyłączyli się: urząd miasta, Polski Komitet Pomocy Społecznej, Stowarzyszenie Warto Jest Pomagać Grzegorza Hryniewicza, Katarzyna Prokopszyn kierująca punktem pomocy Dolna 6 i Polski Czerwony Krzyż.

Wydarzenie rozpocznie się o 9.30 mszą świętą w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w intencji Ukraińców i

modlitwą o pokój. Piknik na scenie przed Filharmonią Zielonogórską zaplanowano w godz. 10.00-14.30. Wszystko zależy jednak od pogody. Na budynku filharmonii pojawi się baner świetlny „Dzień Dobra Zielona Góra” w języku polskim i ukraińskim.

O żurek i ciasto zadbać K. Prokopszyn i G. Hryniewicz, o pierogi Zbigniew Pędziński z PKPS. Słodocze i upominki rozdada wolontariusze szkolnych kół Caritas. Nie zabraknie też ciast upieczonych przez zielonogórzan, wody, kawy, herbaty, pająd chleba ze smalcem i ogórkiem kiszonym oraz bigosu. (rk)

ŚWIDNICA

Kolory średniowiecza

Muzeum Archeologiczne Śródkowego Nadodrza w Zielonej Górze z siedzibą w Świdnicy zaprasza w sobotę, 23 kwietnia, w godz. 11.00-14.00 na wydarzenie plenerowe - IV Dzień Kultury Średniowiecznej. W tym roku organizowany jest pod hasłem „Świat średniowiecznych kolorów”. Będą to rodzinne warsztaty w muzealnym parku, adresowane głównie do dzieci. Wśród atrakcji m.in. farbowanie naturalnymi barwnikami, tworzenie witraży, gry i zabawy średniowieczne, pokaz grupy rekonstrukcyjnej. Wstęp płatny 6 zł od osoby (nie dotyczy opiekunów). (dsp)

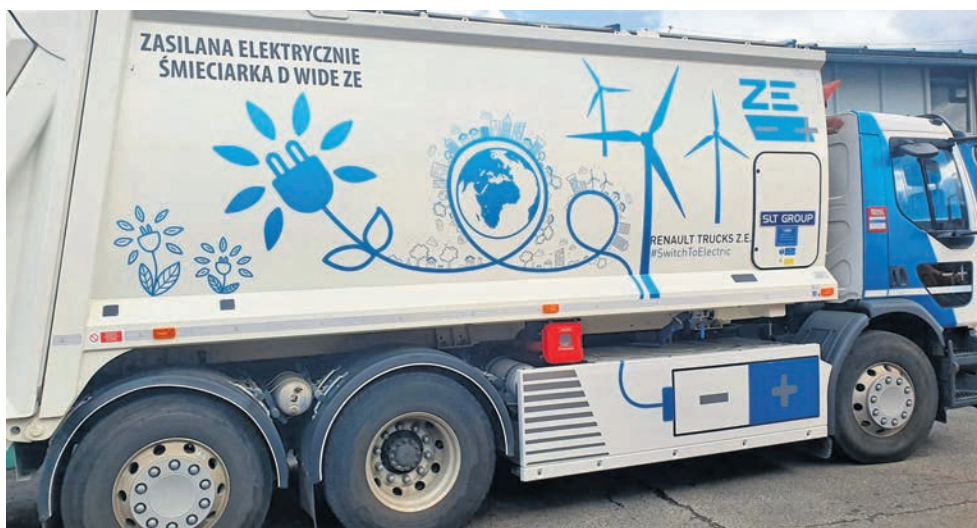
ZGK

Elektryczna śmieciarka to początek rewolucji

W miniony wtorek Zakład Gospodarki Komunalnej zakończył testy w pełni elektrycznej śmieciarki. To preludium nadchodzących zmian, w najbliższych miesiącach miejska spółka będzie inwestowała w wymianę taboru na bardziej ekologiczny.

Przez ostatnie dwa tygodnie można było napotkać na ulicach miasta elektryczną śmieciarkę. - To był model firmy Renault - informuje Agnieszka Miszon z ZGK. - Pojazd był w stanie pracować cały dzień na jednym ładowaniu, opróżniając przy tym około 500 pojemników. Teraz wróci do właściciela, a my będziemy zbierali od naszych pracowników opinie i uwagi o jego funkcjonalności.

Skąd pomysł na tego typu test? W Polsce funkcjonuje ustawa o elektromobilności, która w założeniu ma promować w gminach strefy czystego transportu oraz rozwój infrastruktury związanej z paliwami alternatywnymi - elektrycznością oraz gazem ziemnym (CNG/LNG). Ustawa zobowiązuje, z małymi wyjątkami, organy administracji publicznej i samorządowej do rozbudowy, a w wielu przypadkach budowy od zera, floty pojazdów opartych właśnie o te proekologiczne rozwiązania. W 2023



Pojazd był w stanie pracować cały dzień na jednym ładowaniu, opróżniając przy tym około 500 pojemników

roku taboru miejskich spółek, ale też firm wykonujących publiczne zlecenia, będą musiały składać się w 20 proc. z takich pojazdów, w 2025 już w 50 proc.

- Nie chcemy dać się zaskoczyć, już w zeszłym roku rozpoczęliśmy pierwsze inwe-

stycje - tłumaczy Krzysztof Sikora, prezes ZGK. - Zakupiliśmy m.in. pięć małych elektrycznych meksów, średniej wielkości pojazd do zbierania koszy przy ścieżkach rowerowych i wysokoburty do odpadów selektywnych pracujący na CNG.

Na tym zakupy się nie zakończą. - W nadchodzących miesiącach zamierzamy ogłosić przetarg na pięć dużych śmieciarek wyposażonych w dwie komory, będziemy mogli zbierać naraz odpady selektywne i mieszane. W planach są także pojazdy z żura-

wiem HDS do wyciągania pojemników podziemnych, trzy śmieciarki z bardzo pojemnymi pojedynczymi komorami oraz zmiatarka uliczna. Oprócz tego ostatniego pojazdu, wszystkie mają być napędzane CNG - mówi K. Sikora. Czy w takim razie ZGK zamierza postawić własną stację na gaz?

- Pierwotnie rozważaliśmy takie rozwiązanie, ale ani w naszej siedzibie przy ul. Zjednoczenia, ani przy ul. Wrocławskiej nie ma miejsca na taką infrastrukturę. Obecnie korzystamy ze stacji ZWIK, ale docelowo mają to być instalacje firmy Exalo Drilling, spółka planuje taką inwestycję w Zielonej Górze - wyjaśnia nasz rozmówca.

Ile będzie kosztowała wymiana taboru? - W 2022 r. zamierzamy wydać ok. 7-8 mln zł. Obecnie koszt śmieciarki to ok. 1,1-1,5 mln zł. Na razie stawiamy na CNG, elektryki są droższe, ich ceny dochodzą do 2,5 mln zł za sztukę. Nie do końca wiadomo jak spraw-

dzają się w codziennej pracy, m.in. z tego powodu przeprowadziliśmy ostatnie testy - tłumaczy prezes Sikora.

I dodaje: - Tak naprawdę 2022 to początek naszej drogi dotyczącej wymiany taboru. Czekaj nas rewolucja, jaka wcześniej zaszła w MZK. W zeszłym roku miasto podwyższyło opłaty za śmieci, ale część tych środków została przeznaczona właśnie na budowę proekologicznej floty pojazdów. Takie działania muszą podejmować wszystkie większe miasta w Polsce. Zewnętrzne firmy realizujące wywóz śmieci na zlecenie samorządów także będą wymieniać pojazdy i jestem przekonany, że to odbije się na cenach ich usług. U nas, dzięki posiadaniu miejskiej spółki zajmującej się odpadami, mamy nad cenami większą kontrolę. Łatwiej nam szukać oszczędności, nie nastawiamy się na zysk. Dzięki temu ostateczne koszty dla mieszkańców są mniejsze - przekonuje K. Sikora. (md)

POMOC

Julka lepiej usłyszysz świat

Koniec z szumami i niezrozumiałym bełkotem. Aparat, który pomógł sfinansować Rotary Club Zielona Góra, ułatwi naukę uczennicy SP 11 i pomoże jej się skupić.

Julia jest dziewczynką zamkniętą i nieśmiałą. Za to pięknie rysuje. Na spotkanie z przedstawicielami Rotary Club przyniosła dwa obrazy z sercami. To symboliczne podziękowa-



Naukę Julii będzie wspomagał teraz specjalny system

nie za serce, jakie włożyli w pomoc, by lepiej usłyszała to, co dzieje się na lekcjach. - Wspaniały prezent - uśmiecha się Dariusz Chabura, prezydent Rotary Club Zielona Góra.

- Julia posiada orzeczenie o stopniu niepełnosprawności ze względu na jednostronną wadę słuchu, co utrudnia jej codzienne funkcjonowanie - tłumaczy Barbara Wziętek, surdologopeda, która od 20 lat pracuje z dziećmi niesłyszącymi i niedosłyszącymi.

W praktyce oznacza to, że Julia jako dziecko nie-

dosłyszające, ma problem z pamięcią, spostrzeganiem i koncentracją uwagi. Mimo że ma aparat słuchowy, słowa nauczyciela, po wielokrotnym odbiciu się od ścian, zlewają się w niezrozumiały bełkot. Warkot samochodu za oknem, szuranie krzesła czy szkolny dzwonek powodują szumy i dezinformację.

- Kiedy usłyszeliśmy o potrzebach Julki, postanowiliśmy wyjść im naprzeciw. Dołożyliśmy do specjalnego systemu, który wspomaga słyszenie - wyjaśnia Marcin Zegzuła z Rotary Club Zielona Góra.

- Pomagamy pojedynczym osobom i całym rodzinom.

System składa się z nadajnika i odbiornika. Schemat jego działania jest prosty. - Ułatwi naukę, pomagając Julce skupić się na najważniejszych informacjach. Lepsze słyszenie głosu nauczyciela wspomaga koncentrację. Badania wykazują poprawę w zakresie rozumienia mowy średnio o 53 proc. - opowiada B. Wziętek.

Koszt specjalnego systemu to 12 tys. zł. Rotary Club dołożył do dofinansowania z NFZ i PFRON.

(ah)

DROGI

Będą nowe ekrany przy S3

Wygląda na to, że mieszkańcy bloków na os. Pomorskim przy drodze S3 będą mieć więcej spokoju. Jeszcze w tym roku.

Jak informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, w czerwcu ma się rozpocząć budowa nowych ekranów akustycznych, które w większym stopniu wytłumią nadmierny hałas dobiegający z trasy.

O tym, że trasa S3 dla mieszkańców na os. Pomorskim

jest bardzo uciążliwa, zielonogórzanie mówią od lat. Problem dotyczy szczególnie bloków najbliższej drogi, gdzie hałas bywa tak wielki, że nie sposób otworzyć okien. - Najgorzej jest latem, podczas upałów, gdy człowiek nie może wytrzymać w zamkniętym mieszkaniu - opowiadają mieszkańcy.

Ich problemy zaczęły się w 2018 r., kiedy kierowcom udostępniono cztery pasy ruchu. To wtedy w ramach całego projektu zlikwidowano pięciometrowe ekrany akustyczne zlokalizowane na nasypie, a w ich miejscu ustawiono trzyipółmetrowe instalacje.

- Nie spełniły swojej roli. Uważam, że ten projekt od początku był wadliwy. Potwierdziły to zresztą późniejsze badania GDDKiA, które wykazały przekroczenie norm hałasu - podkreśla radny Jacek Budziński z PiS, który wspierał mieszkańców w ich staraniach o zmianę ekranów. Sprawa ciągnęła się miesiącami. Zielonogórzanie byli tak zdezorientowani, że zorganizowali protesty na trasie S3. Wskazywali, że ograniczenia prędkości, które wyznaczono na odcinku drogi, nie przynoszą efektu, bo kierowcy często ich nie przestrzegają. Walka przyniosła sku-



Te ekrany zostaną zastąpione nowymi, znacznie wyższymi osłonami

tek, zawarte zostało porozumienie z GDDKiA. - Zadanie jest na etapie uzyskiwania pozwolenia na budowę - informuje Grzegorz Kaliszewski, zastępca dyrektora zielonogórskiego oddziału GDDKiA. - Planowany termin rozpoczęcia robót, zgodnie z zatwierdzonym harmonogramem, to czerwiec 2022, a zakończenie prac to koniec bieżącego roku.

Jak będą wyglądały nowe ekrany akustyczne? Według przedstawionych danych będą miały 7,2 m na odcinku 353 m w środkowym pasie dzielącym drogę ekspresową oraz 9,3 m i długość 421 m od strony os. Pomorskiego. (md)

INWESTYCJE

Huśtawki, dłuuuugie schody i szkolne mury

W mieście przybywa nowych miejsc, o które zabiegali zielonogórzanie. Skwer przy Kopernika zmienił swe ponure oblicze i teraz tętni życiem za sprawą dzieciaków, mieszkańcy Obywatelskiej migiem zejdą do pięknej Doliny Gęsniaka, a mali melomani śledzą, jak szybko pną się mury szkoły muzycznej.

KWADRANS WYTCNIENIA

Na skwerze przy ul. Kopernika „zadomowiły się”: tor przeszkód, pieńki do przeskoków, głązy, stojaki na rowery, ławki i stół, a nawet wieloosobowe huśtawki. Jest też wieloosobowy leżak, kosze na śmieci i na psie odchody, tablica do rysowania. Pomyślano o budkach lęgowych i karmniku dla ptaków z poidłem oraz zdroju ulicznym. Posadzono drzewa, krzewy i rabaty z bylinami kwitnącymi w korze. Najślynniejszy mieszkaniec tego skweru, staruszek, bo około 800-letni cis, ma się dobrze, jego system korzeniowy zabezpieczono. W minionym roku wydał piękne owoce! Ponadto pod nadzorem Lubuskiego Konserwatora Zabytków renowacji doczekał się zabytkowy mur. Na nim kreatywny mural stworzą Pogromcy Bazgrołów.



Najbardziej z nowych atrakcji na skwerze cieszą się dzieciaki

Na skwerze zastosowano przepuszczalną nawierzchnię. Projekt uwzględnił założenia fundacji LYADA, która przeprowadziła konsultacje z mieszkańcami. Teren przy Kopernika miał być miejscem na symboliczny kwadrans wytchnienia od miejskiego zgiełku.

- Trzy lata temu brałem udział w spotkaniach konsultacyjnych, podczas których przygotowano różne koncepcje zagospodarowania terenu - mówi radny Paweł Wysocki (Zielona Razem). - W tym projekcie ważne było zagospodarowanie wód opadowych. Chciałbym uspokoić mieszkańców,

pożną wiosną skwer nabierze więcej życia, kiedy zazielenią się drzewa i krzewy. Zadanie wykonano w ramach tzw. zielono-niebieskiej infrastruktury, dzięki dofinansowaniu przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Kosztowało 688 tys. 655 zł. (rk)

SKRÓT NAD GĘŚNIK

Osiedle mieszkaniowe przy ul. Obywatelskiej jest już połączone schodami z Doliną Gęsniaka. Jak nam powiedziała Monika Krajewska, zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji Miejskich w magistracie, powstał ciąg pieszy o długości 210 metrów i szerokości dwóch metrów, oświetlony ośmioma latarniami parkowymi typu LED. Schody wyposażone są w zjazd dla wózków dziecięcych i w dwustronne bariery. O inwestycję zabiegali mieszkańcy w budżecie obywatelskim.

- Przy ciągu pieszym posadziliśmy 20 jesionów - odpowiada Izabela Bernacka-Borek z Departamentu Inwestycji Miejskich. - Usunęliśmy 12 drzew kolidujących z inwestycją, ale trzy małe dąbki ostatecznie

zostały przesadzone. Prywatna osoba zadeklarowała się, że posadzi je na swojej posesji. Udało się zachować maksymalną ilość drzew.

Cały teren oczyszczono i zasiano trawę przy chodniku.

Temat od początku pilotował radny Filip Gryko (Zielona Razem). - Schody ułatwią komunikację pomiędzy osiedlami wielorodzinnymi przy ul. Obywatelskiej i Ludowej z Doliną Gęsniaka i zbliżą mieszkańców tych ulic do terenów zielonych - mówi F. Gryko. - Do tej pory trzeba było nadrabiać drogi, a teraz będzie można poruszać się wygodnym skrótem. Tym bardziej jest to ważne, bo trwa remont Ludowej i nie jest zbyt bezpiecznie spacerować z dzieckiem wzdłuż tej ulicy. (rk)

UCZNIOWIE JUŻ CZEKAJĄ

Bez poślizgu przebiega budowa nowej siedziby Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia przy ul. Dziekiej. Za drugi etap inwestycji odpowiada zielonogórski oddział firmy Exalo Drilling. Dokończenie budynku edukacji artystycznej pochłonie ok. 32 mln zł. W zakresie prac są: część nadziemna budynku, sale kameralna i koncertowa wraz z zapleczem (tzw. stan surowy zamknięty), wykończoną elewacją i dachem oraz montażem stolarki okiennej i drzwiowej na elewacji oraz we wnętrzu obiektu, jak również zagospodarowanie terenu wokół obu budynków. Pieniądze na to zadanie przekazało Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.



Powstają kolejne piętra budynku edukacji artystycznej

- Budowa nabiera tempa - cieszy się Honorata Górna, dyrektorka szkoły. - Powstają kolejne piętra budynku edukacji artystycznej i fundamenty budynku koncertowego. Wieloletnie starania o nową siedzibę dla naszej szkoły owocują rzeczywistością. Jest plan, aby uczniowie realizowali zajęcia w nowym obiekcie już w

2024 roku. Na szkołę z niecierpliwością czekają uczniowie, nauczyciele, rodzice uczniów, Zielona Góra i całe województwo. Powstanie jedyna tego typu placówka w Lubuskiem. Obiekt będzie miał łącznie cztery kondygnacje. H. Górna dodaje, że zostanie powołany zespół szkół muzycznych,

w ramach którego uczniowie będą mogli łączyć kształcenie ogólnokształcące z muzycznym - od poziomu podstawowego do matury. Póki co placówka realizuje swoje zajęcia w dotychczasowej siedzibie przy ul. B. Chrobrego i al. Niepodległości. Po okresie nauki zdalnej z rozpędem wróciła do aktywności edukacyjnej i koncertowej. Uczniowie występują na cyklicznych koncertach dla dzieci w wieku wczesnoszkolnym. Budynek odwiedzają liczne grupy melomanów. Rozpoczął się już okres zapisów na nowy rok szkolny. W sobotę, 23 kwietnia, szkoła zaprasza do siebie na dni otwarte. Będzie okazją poznać placówkę, uczniów i nauczycieli, uzyskać informację i wysłuchać koncertu w wykonaniu utalentowanych młodych artystów. (rk)



Nowe schody są jednymi z dłuższych w Zielonej Górze

KONCERT

Muzycy komentują rzeczywistość

Projekt Bukartyka/AJAGORE to efekt spotkania wyjątkowych osobowości na polskiej scenie muzycznej, Piotra Bukartyka - tekściarza, wokalisty, wnikliwego obserwatora i grupy AJAGORE - nie dającej się zamknąć w żadne stylistyczne ramy, odnajdu-

jącej się w różnych gatunkach - od jazzu, rytm and bluesa, przez folk, country i nasze tradycje ludowe. 25 kwietnia o 19.00 w Hydrozagadce wspólnie wystawią „Wieloryba Fiutina” i inne opowiadania. Już sam tytuł wskazuje na zapowiedź komentarza do aktualnych wydarzeń na świecie.

(ah)

TARGI STAROCI

Przedmioty z duszą

Zielonogórskie Stowarzyszenie Kolekcjonerów „Gustatores” zaprasza wszystkich chętnych na targi staroci, które odbędą się w niedzielę, 24 kwietnia, w godz. 8.00-13.00 na terenie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Elektronik” przy ul. Staszica 2. (dsp)

KONKURS

Sportowa natura

Pod taką nazwą Lasy Państwowe zapraszają kluby sportowe do udziału w ogólnopolskim konkursie. Wystarczy zaproponować lokalny projekt lub wydarzenie, który promuje aktywność fizyczną i ruch na świeżym powietrzu, najlepiej w

otoczeniu lasów i przyrody, wysłać wniosek do 30 września br., czekać na wyniki, wygrać nagrodę, podpisać umowę i zrealizować projekt. Kluby, które zaproponują najciekawsze wydarzenia otrzymają dofinansowanie do ich organizacji do 10 tys. zł. Informacje na <https://www.cilp.lasy.gov.pl/konkursy>

(el)

BIBLIOTEKA NORWIDA

Tajemnice szydełka

W sobotę, 23 kwietnia, w godz. 11.00-13.00 w Mediatece Góra Mediów (al. Wojska Polskiego 9) odbędą się warsztaty dla dorosłych - szydełkowanie dla totalnie początkujących. Prowadzenie: Katarzyna Poryszko, jej prace można zobaczyć w mediach społecznościowych (LittleLoop). (dsp)

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego pomiędzy ul. Chemiczną a terenem kolejowym w Zielonej Górze oraz w sprawie przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu zmiany planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503), art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.) oraz uchwały nr L.785.2021 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 21 grudnia 2021 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego pomiędzy ul. Chemiczną a terenem kolejowym w Zielonej Górze, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 4 do 25 maja 2022 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Zielonej Górze przy ul. Podgórznej 22, 65-424 Zielona Góra, w pokoju nr 809, w godzinach od 8.00 do 14.00 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zielona Góra w zakładce *Planowanie przestrzenne*.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **18 maja 2022 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22, w pokoju nr 810, o godzinie 13.30.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, do ww. dokumentu można składać uwagi i wnioski.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Zielona Góra w nieprzekraczalnym terminie do dnia **8 czerwca 2022 r.** w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, a także ustnie do protokołu, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy.

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego w rejonie linii kolejowej nr 273 w Zielonej Górze oraz w sprawie przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu zmiany planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503), art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.) oraz uchwały nr XLIX.758.2021 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 30 listopada 2021 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego w rejonie linii kolejowej nr 273 w Zielonej Górze, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 4 do 25 maja 2022 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Zielonej Górze przy ul. Podgórznej 22, 65-424 Zielona Góra, w pokoju nr 809, w godzinach od 8.00 do 14.00 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zielona Góra w zakładce *Planowanie przestrzenne*.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **18 maja 2022 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22, w pokoju nr 810, o godzinie 13:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, do ww. dokumentu można składać uwagi i wnioski.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Zielona Góra w nieprzekraczalnym terminie do dnia **8 czerwca 2022 r.** w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, a także ustnie do protokołu, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy.

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

TURYSTYKA

Na pamiątkę i do kolekcji

Kolorowe kamieniczki, a może pomniki w wersji mini? W siedzibie Visit Zielona Góra w ratuszu można kupić nowe magnesy przygotowane przez Arte Fakt. Do wyboru sześć wzorów, siódmy jest w trakcie tworzenia.

Zbieracie magnesy z podróży? Wieszacie je na lodówce, żeby przypominały o miejscach, które odwiedziliście? Teraz do kolekcji możecie dołożyć pamiątki z Zielonej Góry. Nie byle jakie, bo wykonane ręcznie, z dbałością o każdy szczegół - przez manufakturę Arte Fakt z Gdańska.

Dla Visit Zielona Góra firma stworzyła sześć projektów: trzy kamienice z zielonogórskiego deptaka (znajdziecie je przy ul. Kupieckiej 52 oraz Stary Rynek 2 i 24), pomnik Winiarki i Bachusa oraz oranżerię w Zatoniu. W

przygotowaniu jest Palmiarnia. - Trudno jeszcze powiedzieć, który z magnesów cieszy się największą popularnością, bo mamy je w sprzedaży od niedawna. Jako pierwszy sprzedał się pomnik Bachusa - zdradza Justyna Czarnecka z Visit Zielona Góra. - Klient robił zdjęcia i wysyłał je do żony, żeby to ona wybrała magnes na pamiątkę z naszego miasta.

Visit Zielona Góra zaktualizowało też mapkę, z którą można podążać śladem Bachusików. A jest ich już ponad 60! Na przestrzennym rysunku miasta zaznaczone są punkty z figurkami, a po drugiej stronie są zdjęcia Bachusików, ich imiona oraz wierszki. - Szlak jest tak przygotowany, żeby nie ominąć żadnego Bachusika, chociaż pochowały się w różnych zakamarkach. Bachusikowy spacer będzie świetną atrakcją dla całych rodzin - zachęca Michał Adamczewski z Visit Zielona Góra. Mapka kosztuje 8 zł. (ap)



Fot. Materiały Visit Zielona Góra

Kamienica albo pomnik. Magnesy kosztują 25 zł.

MAJÓWKA

Z głową w chmurach

Przygotuj się na lot rakieta, balonem, latającym dywanem... i to nie tylko w strefie marzeń! Zielonogórski Ośrodek Kultury zaprasza na dwa dni majówkowej zabawy!

- Podczas weekendu wspólnie będziemy tworzyć wszystko, co oderwie nas od ziemi... i nie tylko - zapowiadają tajemniczo w ZOK-u, który zaprasza na parkową majówkę ze swoimi filiami oraz Parkiem Książęcym w Zatoniu i Fundacją „Ogrody Kultury”.

30 kwietnia gospodarzem wydarzenia będzie pałac w Starym Kisielinie. O 12.00 rozpoczną się zabawy z Klauzem Wesołkiem. Nie zabraknie akcentów związanych z historią pałacu. Będzie można zrobić sobie zdjęcie w roli Hrabiego von Stosch oraz zwiedzić pałac i obejrzeć

przedstawienie „Herbatka u Hrabiego von Stosch” (16.00).

1 maja spotkamy się w Zatoniu na pikniku w starym stylu. Będą więc kapelusze, wiklinowe koszyki, leżaki, gra w bule, toczenie fajerek i wyścigi kapsli wokół fontanny! O 17.00 wernisaż malarstwa Dariusza Kamysa.

Obu wydarzeniem towarzyszyć będą dodatkowe atrakcje. Centrum Przyrodnicze zaplanowało podróż w „przestworza” - na warsztatach stworzymy latające rybki, śmigielka, jaskółki i motyle. ZOK odpowiedzialny będzie za drewniane samoloty, papierowe balony, kolorowe wiatraczki i latawce oraz wypłatanie latającego dywanu. - Planetarium Wenus zapewni jeszcze „wyższe loty”, bo sprawdzimy co i gdzie lata w kosmosie - informuje Marta Blonkowska z ZOK. - Poobserwujemy też na żywo samolotowe mapy nieba i porozmawiamy o podniebnych autostradach. (dsp)

Wkręć się w Zieloną Górę !

ROWEROWA STOLICA POLSKI

TRENING 2022

21 MARCA – 21 MAJA

Pobierz darmową aplikację Aktywne Miasta i dołącz do zabawy!

aktywne.miasta.pl

ROWEROWA STOLICA POLSKI

AKTYWNE MIASTA

Organizator: BYDGOSZCZ

Organizator lokalny: ZIELONA GÓRA

Sponsor strategiczny: Centrum ROWEROWE

Sponsor: Fale Lotu Kom

Patronat medialny: EUROSPORT, onet, IESKA

Patronat medialny lokalny: index 96 fm

1

Z menu wybierz „Rywalizacje”, następnie w zakładce „Ogólne” **Rowerowa Stolica Polski 2022**

2

Znajdź i pobierz aplikację **Aktywne Miasta** z właściwego dla siebie sklepu lub zeskanuj QR code.

Pobierz w Google play

Pobierz w App Store

3

Aby dołączyć do rywalizacji z listy rozwijanej wybierz miasto Zielona Góra i kręć kilometry!

4

W kolejnym kroku wybierz grupę z którą się identyfikujesz i dołącz się lub zaproponuj swoją i razem z przyjaciółmi weźcie udział w rywalizacji!

5

GRATULACJE!
Zapisałeś się do rywalizacji!

PREZYDENT NA 96 FM

index 96 fm

AKADEMICKIE RADIO UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30

tel. (68) 326 96 96

ZIELONA GÓRA

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688 e-mail: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu *zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Zielonej Górze – Śródmieście 8* oraz w sprawie przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu zmiany planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503), art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.) oraz uchwały nr L.784.2021 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 21 grudnia 2021 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu *zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Zielonej Górze – Śródmieście 8*, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 4 do 25 maja 2022 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Zielonej Górze przy ul. Podgórnej 22, 65-424 Zielona Góra, w pokoju nr 809, w godzinach od 8.00 do 14.00 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zielona Góra w zakładce *Planowanie przestrzenne*.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **18 maja 2022 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, w pokoju nr 810, o godzinie 14.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, do ww. dokumentu można składać uwagi i wnioski.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Zielona Góra w nieprzekraczalnym terminie do dnia **8 czerwca 2022 r.** w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, a także ustnie do protokołu, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy.

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

KOSZYKÓWKA

Mamy prawo szeroko się uśmiechać!

Doskonale rozpoczęli fazę play-off koszykarze Enei Zastalu BC. Zielonogórzanie obronili swój parkiet, dwukrotnie pokonując WKS Śląsk Wrocław. Najpierw w Wielką Sobotę 103:90, a następnie w Poniedziałek Wielkanocny 85:83. Półfinał jest o jeden krok, ale trzeba go zrobić w hali rywali.

Dla fanów basketu nie ma nic ważniejszego i nic piękniejszego niż faza play-off. Rozpoczęło się najważniejsze koszykarskie granie w całym sezonie. Czwarty po rundzie zasadniczej Enea Zastal BC kontra piąty Śląsk to - jeszcze przed pierwszym podrzutem - w opinii wielu fachowców był najciekawszy zestaw par w ćwierćfinale. Pierwsze spotkanie zielonogórzanie wygrali 103:90, przez ponad 23 minuty goniąc swoich rywali. Gospodarze w sobotnim spotkaniu na prowadzeniu byli przez niespełna 14 minut, a wając przestawił Devyn Marble. Amerykanin zdobył 28 punktów, trafił sześć na siedem „trójek”, w tym trzy z nich w minutę pod koniec trzeciej kwarty! Przed tą serią Zastal jeszcze przegrywał, po niej prowadził i tego prowadzenia już nie wypuścił.

Amerykanin był znacznie lepiej „zaopiekowany” przez wrocławian w dru-

gim, poniedziałkowym meczu. Zagrał krócej, rzucił znacznie mniej, ale tym razem wózek popchnęli inni. Głośniejsi i cisi bohaterowie. Do grona tych pierwszych można zaliczyć Nemanję Nenadicia, który zdobył 20 punktów, miał dziewięć zbiórek i osiem asyst. Do cichych - Krzysztofa Sulimę, który bił się pod obiema tablicami, ale też trafiał ważne rzuty, w tym jeden za trzy punkty. - Chciałbym pochwalić Krzysztofa, bo ma dziś totalnie inną mentalność od październikowej. Bardzo się z tego cieszę. On cały czas walczył. Kto wie, czy jego „trójka” nie była decydująca - cieszył się trener Oliver Vidin. - Naszą największą bronią było to, że byliśmy drużyną i z tego jestem najbardziej dumny. Musimy pozostać skoncentrowani - cieszył się też N. Nenadić.

Zastal na mecze ze Śląskiem, po raz pierwszy w



Tak szeroko uśmiechał się Devyn Marble po jednej ze swoich „trójek” w pierwszym meczu ze Śląskiem

rotacji, mógł mieć sześciu obcokrajowców. Klub na taki luksus musiał wysuścić 100 tys. zł. Dzięki temu w składzie mógł pojawić się Ousmane Dramé, bez konieczności wysyłania na trybuny np. Tony’ego Meiera. Ten drugi wprowadził w drugim meczu ze Śląskiem nie zagrał, ale jak powiedział trener było to akurat zasługą dobrej gry Krzysztofa Sulimy.

W obu meczach zielonogórzanie zagrali na bardzo wysokiej, 50-procentowej skuteczności za trzy punkty. Nieco gorzej w drugim spotkaniu wypadli pod względem rzutów za dwa punkty. (38 procent), ale zarówno w sobotę, jak i w poniedziałek niepodzielnie dominowali na tablicach. Spod samego tylko kosza rywali w obu meczach Zastal zebrał aż 39 piłek! - To jest nasz problem, walka na tablicach - tłumaczył po drugim meczu Andrej Urlep,

trener Śląska, który ubolewał nad brakiem wsparcia ze strony zmienników. Rezerwowi Śląska w drugim meczu zdobyli ledwie cztery „oczka”. Dla porównania Zastalowcy aż 36 pkt. - Zastal dobrze wykorzystuje to, że ma więcej zawodników do gry i przez to prowadzi 2-0 - stwierdził A. Urlep. - Na zbiorce był problem - przyznał Aleksander Dziewa, środkowy Śląska. - My nie mamy zamiaru się poddać. Teraz chcemy wygrać we Wrocławiu dwa mecze i wrócić tu z powrotem - zaznaczył czołowy gracz Śląska.

Zielonogórzanie w historii swoich występów w play-offach wracali z wyniku 0-2 i odwracali losy serii, ale jeszcze nigdy nie przegrali jej, będąc na prowadzeniu 2-0. Mecz numer trzy we Wrocławiu w poniedziałek, 25 kwietnia, o 19.00. W przypadku porażki Zastalu kolejny spotkanie 27 kwietnia (19.00). (mk)

PIŁKA NOŻNA

Zaświeciło nam słońce

W meczu Pucharu Polski Lechia przerwała serię spotkań bez zwycięstwa, pokonując Carinę Gubin 3:0. W trzeciej lidze zielonogórzanie też wreszcie zwyciężyli, wygrywając w zaległym spotkaniu w Tarnowskich Górach z Gwarkiem.

Dobra gra zielonogórzanie i pewny sukces pucharowy z silnym rywalem sprawiły, że kibice oczekiwali dobrych wieści z Kluczborka. Był to bardzo ważny mecz

dla obu zespołów. Wydawało się, że jeśli Lechia zagra z taką determinacją, to jest w stanie wywieźć z Kluczborka upragnione zwycięstwo. Z drugiej strony MKS też ma nóż na gardle i dla gospodarzy niewywalczenie trzech punktów z sąsiadem w tabeli, to bardziej strata dwóch niż zdobycie jednego. Jak więc traktować remis w Kluczborku? Z pewnością, gdyby Lechia miała o kilka punktów więcej, byłby to dobry rezultat. Jednak w sytuacji zielonogórzanie kolejny brak zwycięstwa, w dodatku z zespołem będącym absolutnie w zasię-

gu ich możliwości, to poło-wiczny sukces.

- Mamy niedosyt. Ten mecz nie był piękny, był to mecz dwóch drużyn z dołu tabeli, przez co było widać na boisku nerwowość w obu zespołach - podsumował trener Lechii Andrzej Sawicki. - Trzeba pogratulować zespołowi konsekwencji w defensywie, dzięki której nie straciliśmy żadnego gola.

W środę zielonogórzanie rozgrywali kolejne wyjazdowe spotkanie. Tym razem zmierzili się w Tarnowskich Górach z Gwarkiem.

To spotkanie miało się odbyć przed dwo-

ma tygodniami, ale z uwagi na niespodziewany atak zimy zostało przełożone. Lechia zapowiadała przywiezienie trzech punktów i zrobiła to! Zaczęło się od straty gola już w drugiej minucie, ale w 42. minucie wyrównał Mykyta Łoboda, a w 80. minucie zwycięskiego gola strzelił Vinicius. Brawo! Zespół przerwał serię remisów i porażek, można mieć nadzieję, że teraz pójdzie w górę. Okazja już w sobotę, kiedy o godz. 17.00 podejmie my Śląsk Wrocław. Wreszcie zaświeciło nam słońce. Miejmy nadzieję, że na dłużej. (af)



Dokładnie sześć miesięcy i cztery dni czekali na zwycięstwo w III lidze piłkarze Lechii

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Poświęteczne wspominki

Zawsze kiedy nadchodzi Wielkanoc dziwię się, że piłkarska klasa A, akurat podczas tego specyficznego weekendu, zawiesza rozgrywki. Walczą we wszystkich ligach, od ekstraklasy do okręgówki, ale poniżej już nie. Przecież przedświąteczna sobota to wspaniały czas, żeby nie przeszkadzać żonom i matkom w przygotowaniach. Nie płać się bezsensownie po domu, nie zbierać bur za jakieś zwinione nieporządki, tylko zniknąć na kilka godzin i pójść na mecz. Nie rozumiem, dlaczego tak się nie dzieje.

Zresztą, nie rozumiem też dziwnego kalendarza rozgrywek w wyższych ligach. Dlaczego ekstraklasa nigdy nie gra w przedwielkanocny piątek i w świąteczną niedzielę? Nie mam pojęcia. Z tym żadnego problemu nie mają w żużlu. I bardzo dobrze. W niedzielne popołudnie, wiedząc o braku piłeczki na antenie, skakałem po programach i trafiłem na mecz pierwszej ligi, w którym ekipa tak dzielnie walczyła w Zielonej Górze, czyli Start Gniezno, podejmowała Orła Łódź. Goście niemal wbili w tor gospodarzy, wygrywając bardzo wysoko. Nie wiem zatem, jak



myśleć o tym, co działo się przed kilkoma dniami w Zielonej Górze i o remisie Falubazu ze Startem. Nasz zespół jest słabszy niż przypuszczamy, skoro meczyl się z rywalem za kilka dni zmiecionym przez łodzian, czy też był to wypadek przy pracy? Nie wiem, i co ciekawe nie wiedzą tego też koledzy, którzy na żużlu zjedli przysłówowe zęby. Każą czekać na kolejne mecze Falubazu w Bawarii i w Krośnie. No więc czekam...

Wracając do świątecznego popołudnia. Kiedy kończył się tomot w Gnieźnie, usłyszawszy że za chwilę będzie mecz Unia Leszno-Stal Gorzów, nie zmieniłem programu i nie ukrywam, że nie żałuję. Pojedynek był emocjonujący, zacięty, pełen ciekawego ścigania. No i ten ostatni bieg, dzięki któremu dyskusja na temat decyzji sędziego nie ma końca. Naczytałem się w internecie opinii ludzi siedzących w speedwayu znacznie mocniej ode mnie, przejrzałem cytowane punkty regulaminów i... dalej nic nie wiem. Jedno jest pewne, owe regulaminy powinny mieć ostre sformułowania i nie dawać możliwości różnej interpretacji w zależności, z której strony na nie patrzeć. Nie wiem, czy zostanie wynik remisowy, czy też władze żużlowe go zmieniły, gdy „Łącznik” poszedł do druku. Wiem jedno. Chciałbym oglądać więcej takich spotkań, ale już bez podobnych kontrowersji.

Oczywiście obejrzę je pod warunkiem, że równolegle nie będzie transmisji z ukochanej piłeczki, która była, jest i dla mnie będzie numerem jeden. W poniedziałek zakończenie świąt zepsuła mi Legia, której od zawsze kibicuję, co też się nigdy nie zmienia. Zamiast spokojnie wygrać z Piastem Gliwice i już się niczym nie denerwować, w słabym stylu uległa rywalom, a o tym, jak brzydkie okrzyki leciały po kolejnych niecelnych podaniach i kiksach (ten obrońcy Legii, po którym Piast zdobył bramkę, można pokazywać w rubryce „piłkarskie jaja”) może zaświadczyć moja żona, która nie wyrobiła i uciekła do drugiego pokoju.

Wiele radości dał nam Enea Zastal BC. W dwóch pierwszych meczach play-off z wrocławskim Śląskiem zobaczyliśmy fajny, dobrze uzupełniający się i - co najważniejsze - waleczny zespół. Takiej ekipie można sporo wybaczyć, bo przecież nikt nie jest wolny od błędów. Fajne było to, że jeśli ktoś w sobotę zagrał dobry mecz, ale w poniedziałek szło mu gorzej, pojawiał się inny zawodnik, mniej widoczny w pierwszym spotkaniu, a w drugim należący do najlepszych. Nie popadajmy jednak w euforię, bo Śląsk to mocna ekipa i pewnie stanie na uszach, żeby u siebie dwa razy wygrać i doprowadzić do remisu. Mam jednak nadzieję, że się nie damy, tam zakończymy tę serię i trafimy do półfinału.

ŻUŻEL

Falubaz jedzie teraz na tournée

W sobotę do Landshut, w poniedziałek do Krosna. Po wolnym świątecznym weekendzie czas na maraton żuźlowców Stelmetu Falubazu. Zielonogórzanie po raz pierwszy powalczą o wyjazdowe punkty w eWinner 1. lidze.

Mecz z beniaminkiem Trans MF Landshut Devils będzie dla zielonogórskiego klubu historyczny, bowiem Falubaz pierwszy raz powalczy o ligowe punkty z zagranicznym zespołem. W debiucie na pierwszoligowych torach Niemcy pokonali innego z faworytów do awansu - Abramczyk Polonię Bydgoszcz 47:43. - Niemcy są mocni u siebie, ale nie wyobrażam sobie, żeby Falubaz miał się tam potknąć. Co innego w Krośnie, które jest jeszcze mocniejsze niż przed rokiem - uważa Maciej Noskiewicz, komentator Canal+.

Niemiecki zespół ma problem ze swoim liderem. Z kontuzją zmagają się Martin Smolinski. Pod jego nieobecność w Rybniku pierwsze skrzypce grali Mads Hansen, Dimitri Berge oraz Kai Huckenbeck. Dwaj pierwsi zdobyli dwucyfrowki, Huckenbeck był jej bliski, ale wystarczyło to łącznie na 37 punktów z ROW-em.



Krzysztof Buczkowski i Fabian Ragus wypatrują już pierwszych wyjazdowych meczów Falubazu

Bawarskie Landshut, leżące niedaleko Monachium, to będzie jeden z dwóch najdalszych wyjazdów zielonogórzan. Drugi to Krosno, do którego „Myśzy” udadzą się w poniedziałek. Cellfast Wilki mają

za sobą na razie jedno spotkanie. Na inaugurację wygrali w Gdańsku z Wybrzeżem 51:39. Prym wiedli Tobiasz Musielak i Andrzej Lebediew, obaj zdobyli po 12 pkt. - Rzadko nasi żuźlowcy jeździli w Krośnie.

Zwłaszcza na drugim łuku jest dziurawo. Często było tak, że zanim goście się poślapieli, to miejscowi już odskoczyli - dodaje M. Noskiewicz.

O zapleczu ekstraklasy już teraz można powiedzieć, że

jest... szalone. Wyniki niczego nie rozjaśniają, a tylko pogłębiają chaos w głowach kibiców, jeśli chodzi o układ sił. Remisujący w Zielonej Górze Aforti Start Gniezno, w Wielkanoc u siebie nie miał nic do powiedzenia z Orłem Łódź, przegrywając 35:55. - Na pytanie „o co tutaj chodzi” odpowiadam, że będzie więcej takich historii. Ta liga będzie bardzo ciekawa, może nawet najciekawsza w historii - zapewnia komentator. Sobotni mecz w Landshut zacznie się o 16.30. Poniedziałkowy w Krośnie o 18.00. Składy na mecz w Niemczech: Falubaz: 1. Piotr Protasiewicz, 2. Rohan Tungate, 3. Jan Kvech, 4. Krzysztof Buczkowski, 5. Max Fricke, 6. Dawid Rempała, 7. Fabian Ragus. Landshut: 9. Kai Huckenbeck, 10. Valentin Grobauer, 11. Erik Riss, 12. Mads Hansen, 13. Dimitri Berge, 14. Erik Bachhuber, 15. Norick Bloedorn. (mk)

SIATKÓWKA

Reprezentacja zagra u nas

Siatkówka w wydaniu międzynarodowym ponownie pojawi się w hali CRS. W dniach 19-21 maja odbędzie się turniej kobiecych reprezentacji do lat 21.

Oprócz Polek zagrają także Ukrainki, Czeszki i Węgierki. To będzie turniej kwalifikacyjny do mistrzostw Europy, które w lipcu odbędą się we Włoszech. Przepustki wywalczą zwyciężczynie czterech turniejów kwalifikacyjnych oraz trzy najlepsze zespoły z drugich miejsc. - Staramy się regularnie o imprezy u nas. Nie jest to pierwsza reprezentacja, ale narybek też warto będzie zobaczyć - mówi Robert Jagiełowicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który liczy, że na trybunach hali CRS licznie pojawią się nie tylko fani białoczerwonych, ale także kibice Ukrainy. - Chcemy trochę przypomnieć o sobie, że tutaj jest miejsce, gdzie można organizować fajne siatkarskie imprezy - dodaje.

Reprezentacyjna siatkówka powraca do hali CRS po

prawie dwóch latach. Po raz ostatni, przy pandemicznych pustych trybunach, towarzyski dwumecz u nas rozegrały ze sobą męskie reprezentacje Polski i Niemiec. W przeszłości mieliśmy też okazję oglądać kobiecą siatkówkę. W latach 2011 i 2016 odbywały się turnieje World Grand Prix, a w 2017 roku najlepsze kluby rywalizowały o Puchar Polski.

Majowy turniej to także jeden z punktów obchodu jubileuszy. MOSiR obchodzi 40-lecie istnienia, a miasto wkroczyło w rok jubileuszy 800- i 700-lecia. Wstęp na mecze będzie wolny. (mk)



Dwa lata temu towarzysko grali panowie. Teraz czas na panie.

PIŁKA RĘCZNA

Może być bardzo ostro

Sąsiedzi zza miedzy i sąsiedzi w tabeli. W sobotę PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego w I lidze zmierzy się z ZEW-em Świebodzin.

Zespoły znają się doskonale, spora część graczy ZEW-u w przeszłości grała w Zielonej Górze. W tej rundzie akademicy spisują się wyśmienicie. Przegrali tylko jeden mecz i to po rzutach karnych w Nowej Soli z Trójką. Pozostałe sześć wygrali, bądź za trzy

punkty, bądź za dwa „oczka” po rzutach karnych (tak było w Poznaniu z Grunwaldem i u siebie z Realem Astromalem Leszno). ZEW też ma się czym pochwalić. W tej rundzie świebodzinianie wygrali na terenie wicelidera, GOKiS-u Kąty Wrocławskie. W tabeli AZS jest na czwartym miejscu i ma punkt przewagi nad piątym ZEW-em. - Spodziewamy się brudnej gry. Będzie iskrzyć na parkiecie - zapowiada Aleksander Osajda, bramkarz akademików. W pierwszej rundzie w Świebodzinie po 60 minutach był remis 22:22. W karnych lepsi byli zielonogórzanie. Początek sobotniego meczu o 16.00. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Derby w A-klasie

W tabeli są po sąsiedzku, na mapie miasta też. W sobotę, 23 kwietnia, zagrają ze sobą derby Zielonej Góry. W grupie III Keeza Klasy A Ikar Zawada o 16.00 podejmie Spartę Łężyca. W tabeli obie ekipy dzieli „oczko”. Ikar ma 26 punktów i jest piąty, ma też rozegrany jeden mecz więcej niż szósta Sparta. W tej rundzie Ikarowi zdarzyło się np. okazałe zwycięstwo nad Piastem Parkowia Trzebiechów 7:0, na wyjeździe, w dodatku z obrońcą w bramce. Sparta z kolei jeszcze wiosną nie przegrała. Mecz na boisku w Zawadzie (Sportowa 1).

(mk)

RUGBY

Oficjalne otwarcie

Wataha RC Zielona Góra rozpoczyna marsz po I lidze! Podopieczni Pawła Prokopowicza rundę wiosenną rozpoczną meczem z Rugby Ruda Śląska, z którą jesienią przegrali na wyjeździe 24:29. Zielonogórzanie dotychczas mają bilans dwóch zwycięstw i dwóch porażek. Niedzielny mecz będzie jednocześnie oficjalnym otwarciem stadionu przy ul. Dunikowskiego, tzw. „Stade de Kempa”, jak nazywają swój sportowy dom sami rugbyści. Obiekt mieści się za Szkołą Podstawową nr 18 przy ul. Francuskiej. Początek meczu o 14.00. Wstęp jest wolny.

(mk)

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Przyjeżdżają Jeziorowcy

KFA Wataha Zielona Góra powalczy o drugie zwycięstwo w Polskiej Futbol Lidze 2. Zielonogórzanie w niedzielę, o 14.00, podejmą na stadionie przy ul. Botanicznej ekipę Olsztyn Lakers. Zielonogórzanie sezon zainaugurowali przed dwoma tygodniami, gdy pokonali u siebie Białe Lwy Gdańsk 18:8. „Jeziorowcy” jeszcze nie grali o ligowe punkty. Wataha z ekipą z Olsztyna grała już w przeszłości. Trzy lata temu obie ekipy rywalizowały ze sobą na poziomie ekstraklasy, wówczas lepsi byli zielonogórzanie, którzy wygrali 30:14.

(mk)

WEEKEND KIBICA

ŻUŻEL

● **sobota, 23 kwietnia:** 3. kolejka eWinner 1. ligi, Trans MF Landshut Devils - Stelmet Falubaz Zielona Góra, 16.30

KOSZYKÓWKA

● **piątek-niedziela, 22-24 kwietnia:** ćwierćfinał mistrzostw Polski do lat 15, gospodarz SKM Zastal Zielona Góra, piątek: MUKS 1811 Unia Tarnów, 16.30; sobota: Hooplife Basketball Lublin, 18.15; niedziela: PGE Spójnia Stargard, 13.00, hala przy ul. Amelii

PIŁKA NOŻNA

● **sobota, 23 kwietnia:** 25. kolejka III ligi, Lechia Zielona Góra - Ślęza Wrocław, 17.00; 24. kolejka Jako IV ligi, Budowlani Murzynowo - Lechia II Zielona Góra, 13.00; 21. kolejka Jako klasy okręgowej, TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra - Pogoń Przyborów, 16.00; Zorza Ochla - Odra Bytom Odrzański, 17.00; 18. kolejka Keeza Klasy A, Drzonkowianka Racula - Sparta Mierków 14.00; Ikar Zawada - Sparta Łężyca 16.00

PIŁKA RĘCZNA

● **sobota, 23 kwietnia:** 19. kolejka I ligi, PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - ZEW Świebodzin, 16.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

FUTBOL AMERYKAŃSKI

● **niedziela, 24 kwietnia:** 2. kolejka PFL 2, KFA Wataha Zielona Góra - Olsztyn Lakers, 14.00, stadion przy ul. Botanicznej

RUGBY

● **niedziela, 24 kwietnia:** 7. kolejka 2 ligi, Wataha RC Zielona Góra - Rugby Ruda Śląska, 14.00, stadion przy ul. Dunikowskiego (za SP nr 18)

JEŻDZIECTWO

● **piątek, 22 kwietnia:** CSI2* Zielona Góra, 8.00-20.00, WOSiR Drzonków
● **sobota, 23 kwietnia:** CSI2* Zielona Góra, 8.00-21.00, WOSiR Drzonków
● **niedziela, 24 kwietnia:** CSI2* Zielona Góra, 8.00-14.00, WOSiR Drzonków

(mk)



Ul. Mariacka na początku lat 60. XX wieku. Na budynkach nie ma jeszcze neonów. Naprzeciw ratusza jest jeszcze wąski chodnik.



Koniec lat 60. Właśnie trwają przygotowania do montażu nowego neonu restauracji „Ratuszowa”. Chodnik przed Delikatesami jest już szeroki.



Rok 1974. Deptak jest jasno oświetlony przez lampy i neon. Na pierwszym planie u góry reklama PSS, oferująca żelazka, noże i czajniki.

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 450 (1038)

PE ES ES świecił sobie na ulicy Mariackiej

Żelazko i czajnik rozpoznałem bez problemu, ale musiałem się długo zastanawiać, co jest trzecim elementem neonu, który pół wieku temu oświetlał deptak. Może kurze udka? Jesteśmy na ul. Mariackiej. Ciekawe jak będziemy ją wspominać za kilkanaście, kilkadziesiąt lat...

- Czyżniewski! Piszesz o ul. Mariackiej? Nie zapomnij o Giocondzie, do której chodziliśmy na pizzę i smakowite desery. I zanim mi odpowiesz, umyj patelnię - złudna nadzieja, że porozmawiamy o knajpach, przysła pod naporem szarej, patelnianej rzeczywistości. Moja żona uwielbia robić ze mną porządek.

Rzeczywiście, tuż przed świętami zamknięto Giocondę - restaurację, która przy ul. Mariackiej funkcjonowała od 24 lat. Wpisała się w pejzaż miasta. Pewnie zielonogórzanie często będą ją wspominać na różnych internetowych forach. Dzisiaj przypominam starszą Mariacką - sprzed 50-60 lat. Pretekstem jest spacer śladami neonów. Dzisiaj nie sposób jest określić, w którym miejscu po raz pierwszy pojawiła się u nas ta świetlna reklama. Na pewno neony stały się modne już pod koniec lat 50. XX wieku. Prawdopodobnie jednym z pierwszych w Zielonej Górze był neon zapraszający do restauracji Ratuszowa. Lokal ten został oddany do użytku latem 1958 r. Wkrótce potem zamontowano neon RESTAURACJA Ratuszowa. Umieszczono go nad drzwiami wejściowymi do lokalu, wtedy najbardziej eleganckiego w mieście. W tym czasie jednym z

najważniejszych sklepów przy Starym Rynku (wówczas plac Bohaterów Stalingradu) był powszechny Dom Towarowy - PDT. Pokazywałem go w 498. odcinku Spacerownika. Sklep oddany w 1954 r. początkowo miał szyld namalowany bezpośrednio na ścianie. Po kilku latach to się zmieniło.

- Ostatnie kierownictwo PDT przystąpiło do zakładania reklamy neonowej. Kto wie, może wskutek tego przedsięwzięcia przybędzie klientów - pisał reporter „Gazety Zielonogórskiej” w wydaniu z 9 kwietnia 1959 r. Na sklepie zamontowano jeden z największych neonów w mieście. Nic tylko kupować.

Jednak prawdziwy boom na świetlne reklamy nastąpił w latach 60. XX wieku. Wtedy prawie każdy sklep w mieście zyskał świecący szyld.

Na Mariacką te zmiany dotarły na przełomie lat 60. i 70. Najlepiej widać je na kolorowym zdjęciu z 1974 r., u góry strony. W oczy rzuca się jasno świecący neon po lewej. U góry żelazka, na dole czajnik...

- To trzecie, panie Tomku, to są sztuczki - odpowiedział mi na Facebooku Jerzy Stanisławski.

- Neony z PRL-u są niepowtarzalne. Uwielbiam je, chociaż niestety już prawie nie istnieją. Duża dbałość o

szczegóły - skomentowała Tatiana Libera.

- Pomiedzy żelazkiem a czajnikiem świecą sztuczki, ale co głosi napis pod czajnikiem? Bóg raczy wiedzieć - zastanawiała się Katarzyna Rabiej.

PE ES ES.
- PSS czyli Powszechna Spółdzielnia Spożywców, a w wymownym skrócie PE ES ES, ale to wszystko pan doskonale wie - rozszyfrowała skrót Lianna Emilia Jędrzejczyk-Olech.

- W tym sklepie kupiłam 12 kielichów do szampana po 12 zł. To była zdobycz, z tego została, niestety, cztery sztuki - wspominała Krystyna Zygańska.

Zdzisław Kleina postanowił opisać całe otoczenie: - W budynku z lewej strony, gdzie jest ten neon, to okna legendarnej Ratuszowej. Bar Pod chochlą to dawna Zielonogórzanka, przed dawnymi Delikatesami. Kiedy była Ratuszowa, to pod kratkami z lewej strony chodzą żywe kury na rosół. Takie w tamtych czasach były naturalne „surowce” na wspaniałe menu Ratuszowej.

- Ten Bar pod chochlą przypominał ten z „Misia” - tylko łyżki były bez łańcucha. Typowy bar o specyficznym zapachu, najdelikatniej mówiąc - ocenił Jerzy Misztela.

- To był pierwszy bar z otwartą kuchnią i to bardzo dobrą. Dania były przygotowywane na oczach klientów - Z. Kleina inaczej wspomina lokal.

Kinga Leon: - Pamiętam też, że po prawej stronie (przed barem) był sklepik z drobiem, gdzie można było kupić bażanty, a potem został zmieniony na większy sklep z akcesoriami do domu i kuchni.

- Neony pełnią funkcję wysoce estetyczną, romantyczną i artystyczną. Też sobie w końcu sprawię. To coś pięknego! - podsumowała Natalia Dziechcirow.

Tomasz Czyżniewski
Codziennie nowe opowieści i zdjęcia
→ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)



Stara reklama restauracji „Ratuszowa”. Później zmieniono ją na większą, przebiegającą przez dwa budynki.



Taka reklama PDT została zamontowana w kwietniu 1959 r. Na krawędzi budynku zamontowano jeszcze skrót PDT.